



Sygn. akt II KK 441/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Motuk

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

w sprawie **H. K.**,
skazanego z art. 278 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.
w dniu 10 lutego 2022 r.,
kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w W.
z dnia 6 marca 2020 r., sygn. akt IV K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem nakazowym z dnia 6 marca 2020 r., sygn. akt IV K [...], Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżonego H. K. za winnego tego, że w dniu 20 maja 2019 r. w W., przy al. [...], z magazynu firmy E., działając z góry powziętym zamiarem, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki X. [...] o nr IMEI: [...] wraz z pamięcią zewnętrzną 32 GB oraz telefonu komórkowego marki X.

[...] o nr IMEI: [...] wraz z pamięcią zewnętrzną 32 GB, czym spowodował straty w kwocie około 1600 zł., na szkodę firmy E. z siedzibą w W., przy [...], to jest popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k., za który wymierzył karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym; zaliczył na poczet tej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych.

Wyrok ten nie został zaskarżony przez żadną ze stron i uprawomocnił się w dniu 20 czerwca 2020 r. (k. 153).

Kasację od tego wyroku na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. na korzyść skazanego złożył Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść tego orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj. art. 500 § 1 i 3 k.p.k., polegające na rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu w postępowaniu nakazowym, pomimo tego, że w świetle dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, zarówno wina jak i okoliczności czynu zarzucanego oskarżonemu budziły istotne wątpliwości, co wyłączało możliwość procedowania w tym trybie i skutkować powinno skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie w celu wyjaśnienia wszystkich kwestii istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

Formułując powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście zasadna w rozumieniu art. 535 § 5 k.p.k., gdyż zaskarżony wyrok istotnie wydany został z rażącym naruszeniem art. 500 § 1 i 3 k.p.k., z uwagi na to, że nie zostały *in casu* spełnione przesłanki do procedowania w tym trybie. Chodzi mianowicie o spełnienie warunku w postaci braku wątpliwości co do okoliczności czynu i winy oskarżonego. Owe wątpliwości nie mogą pojawić się zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, jak i winy oskarżonego, czy wypełnienia wszystkich znamion danego czynu, wymienionych w przepisach prawa karnego materialnego, przy uwzględnieniu wszystkich dowodów, na których oparto

akt oskarżenia. Innymi słowy procedowane na posiedzeniu w trybie nakazowym mogą być jedynie te najbardziej oczywiste sprawy, w których przedłożony przez oskarżyciela materiał dowodowy jest na tyle jednoznaczny, że nie implikuje najmniejszych wątpliwości w powyższym zakresie. W przeciwnym razie tryb postępowania nakazowego nie jest dopuszczalny w przypadku orzekania o odpowiedzialności karnej, a co za tym idzie obowiązkiem sądu jest rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych, na rozprawie głównej.

Konfrontując powyższe uwagi z materiałem dowodowym, którym dysponował Sąd *meriti*, jako zasadne jawi się spostrzeżenie autora kasacji o tym, że zebrane w mniejszej sprawie dowody nie pozwalały na wysnucie wniosku o winie oskarżonego, a tym bardziej uznanie, że wina H. K. i okoliczności zarzuconego mu czynu są na tyle oczywiste, by uprawniać do orzekania w postępowaniu nakazowym.

Słusznie zauważył skarżący w kontekście art. 500 § 3 k.p.k., że żaden zakres materiału dowodowego nie wskazywał jednoznacznie i bez żadnych zastrzeżeń na sprawstwo oskarżonego. Jedyny środek dowodowy, dostarczający najszerszej wiedzy o zdarzeniu, to pierwsze depozycje świadka M. W. – K., który przesłuchany jako osoba składająca zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wskazał, że sprawcą kradzieży jest H. K. (k. 16-20). Były to jednak w dużej mierze wnioski wyciągnięte przez świadka, wynikające z obserwacji monitoringu z kamer zamontowanych na terenie magazynu, w którym doszło do kradzieży oraz z faktu znalezienia skradzionych telefonów w samochodzie oskarżonego. Na nagraniu z kamer nie ma natomiast zarejestrowanego samego momentu zaboru telefonów, a jedynie przewiezienie palet z magazynu głównego w głąb budynku, do korytarza przy jednym z pomieszczeń oraz fakt wyjścia mężczyzny z budynku i powrotu do budynku, co wynika zarówno z zeznań powyższego świadka, jak również z protokołu oględzin płyty CD z zapisem z monitoringu (k. 107-108) oraz zdjęć wydrukowanych z płyty (k. 109-110). Świadek ten potwierdził w kolejnych zeznaniach okoliczność braku nagrania samego momentu zaboru telefonów z pudełek znajdujących się na palecie, co więcej, nie wykluczył, by tej czynności mógł dokonać również ktoś inny niż oskarżony (k. 85-86).

Dodatkowo przesłuchiwany w czasie dochodzenia w charakterze podejrzanego H. K. nie przyznał się do dokonania kradzieży i odmówił składania

wyjaśnień (k.30-31). Również w momencie znalezienia skradzionych telefonów w jego samochodzie, zaprzeczył, że to on dokonał ich kradzieży, wskazując, że ktoś je mu podrzucił do samochodu, który był otwarty, co wynika z pierwszych zeznań świadka M. W. – K. (k. 19). Słusznie zatem zauważa autor kasacji, że już sama ta okoliczność powinna rodzić poważne zastrzeżenia co do dopuszczalności trybu nakazowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. III KK 198/16; z dnia 23 września 2009 r., sygn. IV KK 60/09). W powiązaniu zaś z okolicznością wskazaną na wstępie, a nadto z faktem, że do dokonania przedmiotowej kradzieży przyznała się inna osoba, rodził się cały szereg uzasadnionych i wymagających wnikliwego wyjaśnienia w toku rozprawy głównej wątpliwości. Nie można wszak przejść do porządku również nad tym, że, składając w dniu 22 maja 2019 r., zeznania świadek Ł. D. wskazał, że to on wziął z pudełka dwa telefony, które początkowo schował do plecaka, znajdującego się w pokoju socjalnym, a następnie przeniósł je do samochodu H. K., uprzednio upewniwszy się, że auto jest otwarte (k. 33-35). Są to szczegółowe depozycje, w których świadek przedstawił sposób i okoliczności kradzieży wskazując, że H. K. nie miał nic wspólnego z popełnionym przez niego przestępstwem.

Całokształt powyższych okoliczności w sposób oczywisty wykluczał dopuszczalność orzekania w trybie nakazowym. W realiach przedmiotowej sprawy, dla realizacji elementarnego celu postępowania (art. 2 § 2 k.p.k.), zachodziła bezwzględna konieczność przeprowadzenia rozprawy, a w jej toku przesłuchania oskarżonego i świadków, w tym przede wszystkim świadka Ł. D. oraz odtworzenia przez Sąd płyty z zapisem monitoringu oraz poddania całokształtu dowodów wnikliwej i analitycznej ocenie. Ignorując niejednorodność materiału dowodowego i orzekając mimo uzasadnionych wątpliwości co do okoliczności czynu będącego przedmiotem postępowania oraz winy oskarżonego, Sąd Rejonowy rażąco naruszył wskazane w kasacji przepisy postępowania, co bez wątpienia mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Implikacją stwierdzonych uchybień, które mogą zostać konwalidowane jedynie przy ponownym rozpoznaniu sprawy, była konieczność wydania w stosunku do zaskarżonego wyroku orzeczenia kasatoryjnego.

